



# FUKS<sup>2</sup>

**LEGENDA POWRACA, DOŁĄCZ DO GRY!**



**premiera:** 12 stycznia 2024 r.

**gatunek:** .....komedia gangsterska

**producent:** .....Grzegorz Olkowski

**koproducent:** .....Agnieszka Odorowicz

**reżyseria:** .....Maciej Dutkiewicz

**scenariusz:** .....Maciej Dutkiewicz, Arkadiusz Borowik

**zdjęcia:** .....Mateusz Wichłacz

**scenografia:** ..... Arek Kośmider

**kostiumy:** .....Elżbieta Radke

**charakteryzacja:** .....Marta Tesche-Klimek

**muzyka:** ..... Łukasz Targosz

**dźwięk:** ..... Sebastian Brański, Maciej Pawłowski

**montaż:** .....Wojciech Mrówczyński

**obsada:**

**Aleks Stawicki** – Maciej Stuhr

**Maciej Stawicki** – Maciej Musiał

**Mirośław Bychawski** – Cezary Pazura

**Julka Bychawska** – Katarzyna Sawczuk

**Anna Bychawska** – Paulina Gałązka

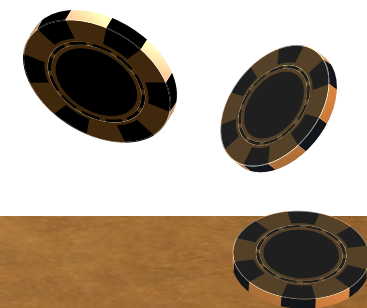
**Śledczy Mazur** – Janusz Gajos

**Joanna Konieczny** – Sonia Bohosiewicz

**Profesor** – Tomasz Dedek

**produkcja:** Grupa Polsat i House Media Company

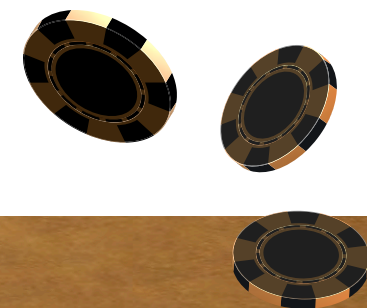
**dystrybucja:** Dystrybucja Mówi Serwis





**Jak w dziesięć dni wkurzyć trzy piękne kobiety,  
wykiwać szemranego biznesmena,  
zdobyć pięć milionów i zakochać się? Dołącz do gry!**

Mimo że Maciek (**Maciej Musiał**) jest bystrym i ogarniętym dwudziestolatkiem, to pieniądze i samochód na randkę musi pożyczyć od taty. Jego ojciec Aleks (**Maciej Stuhr**) stara się żyć bez większych stresów, choć nie zawsze tak było. Miał skłonność do wpadania w tarapaty – i z gangsterami, i z kobietami. Poprzeczkę zawiesił naprawdę wysoko. Syn odziedziczył po nim brawurowy charakter i zamiłowanie do niebezpiecznych intryg. A wszystko zaczęło się od randki z internetu, która połączyła go z dwiema nieprzewidywalnymi kobietami (**Paulina Gałązka** i **Katarzyna Sawczuk**) oraz związanym z nimi wściekłym gangsterem (**Cezary Pazura**), na którego poluje emerytowany glina (**Janusz Gajos**), i wciągnęła w grę, której stawką jest wielka kasa oraz jeszcze większa miłość.





## ALEKS STAWICKI

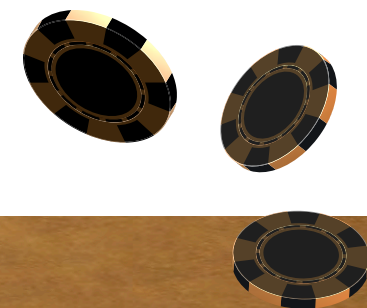
(Maciej Stuhr)

Kiedyś – Bagiński. Dziś – Stawicki. By odciąć się od ojca, zmienił nazwisko na panięskie matki. Kiedyś – młody gniewny. Dziś – szukający spokoju. Kiedyś – chłopak, którzy nie płacze. Dziś – niezwykle romantyczny. Wiele lat temu Aleks wykręcił kilka niezłych numerów, ale odkąd został ojcem, przystopował. Teraz prowadzi podupadający komis samochodowy i ledwo wiąże koniec z końcem, ale, jak to mówią, „życia nie oszukasz”. Kiedy jego syn wpadnie w kłopoty, spróbuje jeszcze raz odnaleźć w sobie iskrę szaleństwa, aby oszukać przeznaczenie. Może to auto oprószyła już trochę rdza. Nieważne. Pod maską wciąż jest moc.

## MACIEJ STAWICKI

(Maciej Musiał)

Ten chłopak wie, jak trzeba żyć. Może mało zarabia, ale świat ma na wyciągnięcie ręki i umie z tego skorzystać. Może nie jest milionerem, ale jego szelmowski uśmiech już nieraz ratował go z opresji. A jeśli nie uśmiech, to ojciec, z którym ma bliską, silną relację. Maciek ojca też zawsze obroni. Nie spodziewa się jednak, że jego największe kłopoty przybiorą postać córki gangstera – przepięknej dziewczyny, w której zakocha się w zaledwie 10 dni. Czy jest dla niego ratunek?





## **MIROSLAW BYCHAWSKI** (Cezary Pazura)

Bajecznie bogaty, niebezpieczny i bezwzględny gangster. Idzie po trupach do celu. Nie ma żadnych skrupułów. W domu bezskutecznie próbuje poradzić sobie z dwoma młodymi kobietami: córką i żoną. Dawniej znany jako „ortopeda” z powodu dość radykalnych metod negocjacyjnych.... Kiedy na jego drodze stanie Maciek, który zagrozi jego nielegalnym interesom i zburzy domowy spokój, nie cofnie się przed niczym, aby go dopaść. Czy mu się to uda?



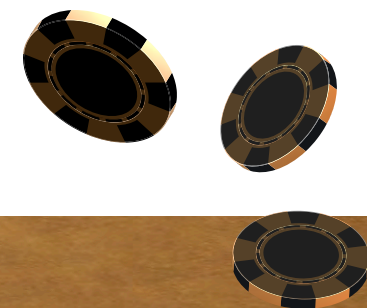
## **JULKA BYCHAWSKA** (Katarzyna Sawczuk)

Niech nikogo nie zwiedzie jej słodka i niewinna buzia. Ta dziewczyna to prawdziwa petarda, która w każdej chwili może eksplodować. Córeczka gangstera, która jest zapaloną aktywistką ekologiczną i swoje łobuzerskie geny wykorzystuje w dobrym celu, choć robi to w sposób zagrażający społeczeństwu. Miłe słowa, złote serce, a za plecami gruby kij. Gdyby Janosik był piękną blondynką, miałby na imię Julka. Kiedy jednak spotka Macieja, szybko zrozumie, że kto mieczem wojuje, czasami kończy ze strzałą Amora w sercu.



## **ANNA BYCHAWSKA** (Paulina Gałązka)

Piękna, młoda, gustowna. Może ma mniej wiedzy niż Julia i bardziej ją interesują ciuchy i własny wygląd, ale jest równie sprytna. Nie lubią się z Julią, bo konkurują o zainteresowanie Bychawskiego, ale gdy trzeba, są w stanie się dogadać. A wszystko po to, by zrobić przekręt stulecia.





## **SLEDCZY MAZUR**

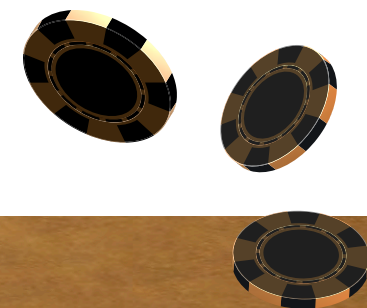
(Janusz Gajos)

Legenda policji i najtwardszy z twardych. Nieprzekupny i bezwzględnie inteligentny. Nieustępliwy, ale na emeryturze. Kiedyś tropił najgroźniejszych przestępców kraju. Teraz wyprowadza na spacer swojego wiernego przyjaciela – psa Oskara. Mimo że nie nosi już policyjnej odznaki, jego umysł wciąż jest ostry jak brzytwa. Podobnie jak przed laty i tym razem do akcji wciągnie go Aleks. Starzy kumple z trzecim młodym ponownie wypowiedzą wojnę niebezpiecznemu gangsterowi, który trzęsie miastem. Szczególnie, że mają wspólnego wroga, bo Mazur stracił policyjną emeryturę przez niego. Czy tym razem również uda im się zwyciężyć?

## **JOANNA KONIECZNY**

(Sonia Bohosiewicz)

Piękna i niebezpieczna. Tajna agentka Bychawskiego, która jest jak James Bond w spódnicy, z tą różnicą, że tak naprawdę służy tylko sobie. Mimo że nie opowiada się po żadnej ze stron, zawsze stoi po stronie tego, kto płaci więcej. Pewnego dnia musi rozpracować Aleksa – człowieka, który zdecydowanie nie śmierdzi groszem, ale posiada inne, równie cenne cechy, dzięki czemu stawka gry zdecydowanie wzrośnie. Po czyjej stronie opowie się Joanna, kiedy zrozumie, że najcenniejsze są rzeczy, których nie można kupić za pieniądze?





## „Fuks 2” jest po części odwróconą historią „Fuksa”. Tamten film opowiadał o nienawiści między ojcem i synem, a ten – o łączącej ich przyjaźni i miłości – wywiad z Maciejem Dutkiewiczem

**M**aciej Dutkiewicz – reżyser i współscenarzysta filmów „Nocne graffiti”, „Fuks” „Syberjada Polska” (reż. J. Zaorski) oraz „Operacja Samum” (reż. W. Pasikowski), reżyser ponad 80 odcinków seriali fabularnych – w tym nominowanego w tym roku do Telekamery „Osaczonego” oraz jednego z najlepiej ocenianych polskich seriali sensacyjnych na Filmwebie – „Na krawędzi”. Jego debiutancki film „Nocne graffiti” nagrodzony został na Festiwalu Debiutów Filmowych w Koszalinie, zdobył także „Platynowy bilet” – nagrodę dystrybutorów za drugie miejsce na liście polskiego box office’u. Z kolei za „Fuks” otrzymał nagrodę za reżyserię na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych oraz sześć nominacji do Orłów.

**Pamięta pan, jak to się stało, że 25 lat temu nakręcił pan „Fuksa”? Jaka historia stoi za powstaniem tego filmu?**

Byłem już po fabularnym debiucie i zależało mi na tym, by nakręcić komedię. Współpracowałem wtedy z nieżyjącym już scenarzystą Andrzejem Grembowiczem. Podzieliłem się z nim kilkoma moimi pomysłami na film i wspólnie stwierdziliśmy, że największy potencjał jest w „Fuksie”. Bardzo szybko, bo w przeciągu zaledwie miesiąca, napisaliśmy scenariusz. Potem błyskawicznie film trafił do produkcji.

**Co sprawiło, że w głównej roli obsadził pan zaczynającego wtedy karierę Macieja Stuhra? Co w nim pan dostrzegł?**

Ogromny talent komediowy, subtelność i inteligencję.

**Maciej Sthur przyznał niedawno, że nie spodziewał się, że „Fuks” stanie się kultowy i przejdzie do historii polskiej kinematografii. Pan po cichu na to liczył?**

Absolutnie nie. Jestem tym faktem równie ucieszony, co zaskoczony. Ten film miał trudny początek. Jego premiera zbiegła się w czasie z premierą „Matrixa”. W kinach obejrzało go ok. 300 tys. osób, co wtedy było średnim wynikiem. Dla porównania: „Nocne graffiti” – mój poprzedni film, zobaczyło prawie 700 tys. widzów. U krytyków z „Fuksem” też było tak sobie. Ale później, z uwagi na bardzo wysoką oglądalność, ten film zaczął być często pokazywany w telewizji – średnio kilka razy w roku. W sumie przez ostatnie 25 lat doczekał się już chyba ponad 100 emisji. W związku z tym zobaczyło go mnóstwo ludzi z różnych generacji. „Fuks” rósł i dojrzewał razem z widzami. To chyba nieczęsto zdarza się w kinematografii.

### **Przez ostatnie lata wiele razy proponowano panu, by nakręcił pan drugą część „Fuksa”?**

Od chwili, kiedy ten film zaczął żyć własnym życiem w telewizji i za każdym razem miał wysoką oglądalność, sływały do nas takie propozycje. Zresztą bardzo znaczące. Ale i ja, i Andrzej Grembowicz bardzo się im opieraliśmy. Uważaliśmy, że „Fuks” jest zamkniętą całością i nie chcieliśmy nagrywać jego kontynuacji.

### **Jednak w końcu zdecydował się na pan nakręcić spin-off tego filmu.**

Tak, ale nie jest to bezpośrednia kontynuacja. To inna historia, która funkcjonuje w oderwaniu od narracji fabularnej „Fuksa”. Oczywiście, nawiązujemy do pewnej konwencji i atmosfery znanej widzom sprzed lat. Główni bohaterowie „Fuksa” stali się postaciami drugoplanowymi i kibicują młodszemu pokoleniu. Można nawet powiedzieć, że „Fuks 2” jest po części odwróconą historią „Fuksa”. Tamten film opowiadał o nienawiści między ojcem i synem, a ten opowiada o łączącej ich przyjaźni i miłości. Ta odwrócona relacja jest tym, co łączy te filmy.

### **Zależało panu na tym, by to właśnie łącząca ich relacja była w tym filmie tak ważna?**

Tak, to wydało mi się interesujące. Chciałem pokazać zmianę pokoleniową, do któ-

rej doszło na przestrzeni ostatnich 25 lat. Bohater, który kiedyś był synem, dziś musi być już innym ojcem niż jego własny, w innej rzeczywistości. Aczkolwiek, wbrew temu, co można by przypuszczać, w „Fuksie 2” nie jest tak, że ojciec ratuje syna. Dzieje się nieco odwrotnie. To troszeczkę historia à rebours. Ponadto, zależało mi też na tym, by wyeksponować w tym filmie kobiece postaci. A wszystko po to, by pokazać, jak kobiety rządzą tym światem i jak czasem manipulują mężczyznami. To one pociągają za sznurki. Głównymi postaciami w „Fuksie 2” są szalona ekolożka, cwana żona oraz naiwny, ale szczerzy chłopak, który został wplątany w intrygę przez te dwie dziewczyny.

### **Długo musiał pan namawiać Janusza Gajosa, Macieja Stuhra i Tomasza Dedka do tego, by zagrali w „Fuksie 2”?**

Nie przypominam sobie, żebym kogokolwiek musiał namawiać do tego namawiać. Wszyscy aktorzy, gdy tylko otrzymali scenariusz, zgodzili się zagrać.

### **Czym kierował się pan, wybierając młodszą część obsady?**

Przeprowadziliśmy dość intensywne zdjęcia próbne. Na ich podstawie wybraliśmy najlepszych. W przypadku roli Maćka nie bez znaczenia było też pewne wizualne podobień-

stwo. Uważam, że Maciej Musiał ma w sobie sporo z młodego Macieja Stuhra. To uwiarygadnia ich filmową relację.

### **Kręcenie których scen było dla pana największym wyzwaniem?**

Z powodów organizacyjnych trudne było nakręcenie sceny pożaru w komisie, który prowadzi, grany przez Maćka Stuhra, Aleks. Nagrywaliśmy ją pomiędzy blokami mieszkalnymi, co wiązało się z potężnymi ograniczeniami związanymi z bezpieczeństwem.

### **A pod względem emocjonalnym?**

Bardzo ważna jest dla mnie ostatnia scena tego filmu. Nie chcę zdradzać jej puenty. Mogę jedynie powiedzieć, że Maciej pyta się w niej Julki (Katarzyna Sawczuk), czy to wszystko, co widzi jest prawdą. A ona odpowiada mu, że to zależy od tego, czy w to uwierzy. Ta scena jest swego rodzaju podsumowaniem całej historii opowiedzianej w „Fuksie 2”.

### **Wierzy pan, że „Fuks 2” spodoba się nie tylko fanom „Fuksa”, ale też młodszemu pokoleniu?**

Mogę mieć tylko taką nadzieję. Tym bardziej że „Fuksa 2” można oglądać zarówno jako film nawiązujący do „Fuksa”, jak i jako zupełnie nową historię, która z komedią sprzed 25 lat ma niewiele wspólnego.





## Dobre kino to akcja, zaskoczenia i emocje. Wszystkie te elementy są w „Fuksie 2” – wywiad z Cezarym Pazurą

### **Jak zareagowałeś, gdy po raz pierwszy przeczytałeś scenariusz „Fuksa 2”?**

Generalnie trudno się czyta scenariusze. Najtrudniej – scenariusze komedii. Często próby podejmowane przez scenarzystów spełniają na niczym. Tworzą oni coś, co jest dowcipne, ale nieśmieszne. Natomiast zapoznając się ze scenariuszem „Fuksa 2”, miło się zaskoczyłem. Oprócz tego, że był przemyślany, dowcipny i inteligentny, to tam gdzie trzeba – śmieszny, a tam gdzie trzeba – wzruszający. Tajemnica dobrej komedii gangsterskiej polega na tym, żeby logiczność i oczywistość złamać tak, by stała się dla widzów zagadką. I scenariusz „Fuksa 2” miał to od początku. Ze sceny na scenę jesteśmy coraz bardziej zaskakiwani. Rzeczy oczywiste za chwilę okazują się nieoczywiste i coraz bardziej zagadkowe. I dopiero na samym końcu te wszystkie puzzle składają się w całość. Co istotne, towarzyszą temu zabawne i zgrabnie napisane dialogi.

### **Czyli rozumiem, że nie trzeba było cię długo namawiać, byś zagrał w tym filmie?**

Scenariusz urzekł mnie od razu i byłem bardzo ciekaw, jak reżyser i cała ekipa ubiorą te słowa w postaci. I z drugiej strony – jak aktorzy i aktorki ożywią te litery przed kamerą. Od początku chciałem zagrać w tym filmie, bo wiedziałem, że to dobry materiał. A krawiec kraje tak, jak mu materii staje. A tu materii było sporo. Jestem optymistą i wierzę, że ten strój, który wykroiliśmy, spodoba się widzom i widzkom.

### **„Fuks 2” mocno różni się od „Fuksa”?**

Zmieniła się epoka i sposób filmowania, ale nie zmieniły się nasze poczucie humoru i wrażliwość. Na szczęście, nie zmienił się też reżyser i scenarzysta w jednym, czyli Maciek Dutkiewicz. On 25 lat temu „Fuksem” zaskarbił sobie serca polskiej publiczności. Myślę, że od tamtego momentu po głowie chodził mu pomysł nagrania kontynuacji – czy jak on sam żartobliwie mówi:

reaktywacji tej historii. Cieszę się, że w końcu zdecydował się na to, by go ożywić. Bo film to sztuka ożywiania, a czasem też wskrzeszania. Ja bardzo chętnie wracam do tytułów sprzed lat, które mają teraz swoją nową twarz. Dobre kino to akcja, zaskoczenia i emocje. Wszystkie te elementy są w „Fuksie 2”. I to na bardzo wysokim poziomie. To komedia gangsterska, w której znajdziemy wszystko, co najlepsze w tym gatunku – pościgi, uczucie między bohaterami, intrygę albo nawet dwie, niezwykle zwroty akcji, odwieczną walkę dobra ze złem, poczucie humoru, śmieszne powiedzonka, no i momenty. A na nie się czeka. Jestem przekonany, że w „Fuksie 2” jest kilka tekstów, które mają szansę stać się kultowymi i wejść do codziennego użytku.

### **Masz poczucie, że to film, który opowiada o tym, że niedaleko pada jabłko od jabłoni?**

Absolutnie tak. To film o tym, że nie dziedziczy-



my po naszych rodzicach wyłącznie genów, ale też pewne przeznaczenie. Jak ma się ojca, który był wiecznie zakochany, robił głupoty i wpadał tarapaty, to jest duża szansa, że nasze życie będzie wyglądało podobnie. Ja to nazywam rewolucyjną koniecznością. W „Fuksie 2” syn dziedziczy po tacie urodę i wdzięk. A chłopcy obdarzeni jednym i drugim są skazani na powodzenie u płci przeciwnej. Mało tego – wiedzą, że muszą kobiety zdobywać i czasami robią to w szaleńczy sposób, co ściąga na nich kłopoty. I w dużej mierze o tym jest ten film.

### **Jaki jest grany przez ciebie Mirosław Bychawski?**

Trudno odpowiedzieć mi na to pytanie, bo w szkole filmowej uczono mnie, żeby bronić swoich postaci. Nawet jak gra się bandytę, to, żeby wiarygodnie się w niego wcielić, trzeba próbować usprawiedliwić jego działanie. Bychawski ma się za przedsiębiorcę, choć tak naprawdę jest bezwzględnym gangsterem. Jest majątny

i chce rządzić. Wydaje mu się, że trzyma w garści cały świat. On sam siebie ma za zastępcę dyrektora kuli ziemskiej. Idzie po trupach do celu. I to dosłownie. Ma dużo za uszami, ale nic sobie z tego nie robi. Ale tak naprawdę walczą w nim dwie natury – dobro i zło. Z jednej strony nosi zimno w swoim lodowatym sercu i jest pazerny na pieniądze, z drugiej – kocha i chce być kochany, jest uczuciowy i dla swoich bliskich może zrobić wszystko. Na zewnątrz jest tygrysem, a w domu – owieczką i pantoflarzem. Ulega kobietom swojego życia – córeczce Julce oraz nowej żonie Annie, praktycznie rówieśniczce córki. Nikt nie ma nad nim władzy, nawet sam Pan Bóg, a one mają.

### **Jakie są te jego kobiety?**

Julka, jak córka chyba każdego majątnego człowieka, ma w swoim charakterze rodzaj buntu. Jest szalejącą ekolożką. Walczy o każdego drzewko, każdą roślinkę. Zrobi wszystko dla przyrody i dla lepszego jutra mieszkańców Zie-

mi. Z kolei Ania jest ucieleśnieniem zjawiskowości. Mój bohater poznał ją na siłowni, gdzie prowadziła zajęcia jogi, i momentalnie zakochał się w niej bez pamięci. Podejrzewam, że było to wtedy, gdy wykonywała słynną pozycję psa z głową w dół. Przyptyw namiętności, który ich potem połączył, szybko zaprowadził ich przez ołtarz.

### **Coś je łączy?**

Obie są blondynkami i zaprzeczają wszelkim stereotypom na temat kobiet o tym kolorze włosów. Są absolutnie piękne, mają wdzięk i inteligencję. Czują się wolne, niezależne i nie podporządkowują się normom, które próbuje narzucić im świat. W tym filmie tak naprawdę to one pociągają za sznurki, a nie faceci, którym wydaje się, że trzęsą światem. Kobiety w „Fuksie 2” są dowodem na to, że jeśli bardzo się chce, można zrobić wszystko.



## Na planie tego filmu miałem bardzo silne poczucie wymiany międzypokoleniowej – wywiad z Maciejem Musiałem

### **Dobrze pamiętasz casting do filmu „Fuks 2”?**

Doskonale. Miałem wtedy dłuższe włosy, które potem musiałem ściąć do innego projektu. Reżyser zdecydował się powierzyć mi rolę Maćka w „Fuksie 2”, ale uparł się, że muszę grać w starej fryzurze. Zlecił nawet osobom z produkcji, żeby przygotowały dla mnie perukę. Wyglądałem w niej idiotycznie. Mimo wszystko – on nadal obstawał przy swoim, bardzo mu na tym zależało. Nagraliśmy nawet zdjęcia próbne w tej peruce. Coś strasznego! W pewnym momencie postawiłem sprawę jasno i powiedziałem, że jeśli nie mogę grać w swoich naturalnych włosach, to rezygnuję z tego filmu. I w końcu, na szczęście, Maciej Dutkiewicz zrezygnował z tego pomysłu.

### **Jak przygotowywałeś się do zagrania tej roli?**

Z takich niestandardowych rzeczy, to chodziłem na zajęcia, na których uczyłem się wspinać na drzewo. Było to całkiem ekscytujące. Kilka razy, razem z Pauliną Gałązką, spotkaliśmy się też z choreografem, który przygotowywał nas do sceny tańca w klubie. Najpierw puścił nam muzykę i poprosił, żebyśmy coś zaproponowali. Obserwował nas, a potem zdecydował, które

z naszych ruchów będą dobrze wyglądać w kamerze, a które trochę mniej. Paulina miała swój pomysł na tę scenę, ja swój. Przedyskutowaliśmy to i znaleźliśmy pewien kompromis. Powstał układ, którego się nauczyliśmy i który później musieliśmy odtworzyć na planie. Część kroków była ustalona, a częściowo improwizowaliśmy – każdy mógł dodać coś od siebie.

### **Czym imponuje ci filmowy Maciek, w którego się wcielasz?**

Tym, jak bardzo kocha swojego tatę. Maciek decyduje się na dość ryzykowne i szalone ruchy, myśląc w pierwszej kolejności o ojcu i o tym, żeby mu pomóc. W ogóle bardzo lubię w tym filmie relację między ojcem a synem. Mam wrażenie, że to za rzadko podejmowany temat w polskiej kinematografii. Być może zwracam na to uwagę, bo sam mam ze swoim prywatnym tatą bardzo dobrą relację. W jednej ze scen jedziemy z Aleksem, czyli Maćkiem Stuhrem, samochodem, jesteśmy trochę na siebie obrażeni, ale w tym, jak na siebie patrzymy, widać, jak bardzo się kochamy. Uważam, że ta męska czułość jest bardzo cenna. Warto o niej mówić, warto ją pokazywać.

### **Twój bohater sporo odziedziczył po swoim ojcu?**

Na pewno skłonność do pakowania się w tarapaty przez miłość. Maciek zakochuje się tak samo szybko, jak jego tata. I przez to ściąga kłopoty nie tylko na siebie, ale również na niego.

### **Jak ci się grało z Maciejem Stuhrem?**

Maciek jest legendą, a legendy mają to do siebie, że dużo ludzi cały czas coś od nich chce. W związku z tym budują wokół siebie pewną barierę po to, by zostawić coś dla siebie. Maciek też tak ma. Prywatnie jest wycofany i wsobny, co – w moim odczuciu – jest piękne. Jest też wrażliwym, czułym i dobrym człowiekiem.

### **To niejedyna legenda, z którą spotkałeś się na planie „Fuksa 2”.**

To prawda. Byłem przeschęśliwy, że mogłem zagrać w jednej produkcji z panem Januszem Gajosem, Czarkiem Pazurą i Maćkiem Stuhrem. Ja przecież wychowywałem się na filmach z ich udziałem. Z jednej strony byłem onieśmielony tą sytuacją, a z drugiej – wdzięczny losowi. To było coś niesamowitego. Pamiętam, że gdy pierwszy



pojawiałem się na planie, to perorowałem z całą ekipą i rzucałem żarcikami. Potem przychodził Maciek Stuhr, a ja trochę chowałem się w sobie. On zaczynał opowiadać różne historie i był w centrum zainteresowania. Później przychodził Czarek Pazura, z którym Maciek grał w swoim debiucie, gdy jeszcze był dzieckiem, i to on brylował. Z kolei gdy przychodził pan Janusz Gajos, wszyscy byliśmy onieśmieleni jego postacią i słuchaliśmy tylko jego. To było dość ciekawe zjawisko. Na planie tego filmu miałem bardzo silne poczucie wymiany międzypokoleniowej.

### ***Jakie są kobiety w „Fuksie 2”?***

Piękne, silne i nieoczywiste. Wiedzą, czego chcą i nie boją się po to sięgać. Realizują swój plan wbrew oczekiwaniom mężczyzn. Bardzo mi się to w nich podoba.

### ***Jakbyś opisał relację swojego bohatera z Julką Bychawską – graną przez Kasię Sawczuk?***

Julka na pewno podoba się Maćkowi. Fascynuje go jej siła i zaciętość w realizowaniu swoich celów. Ale uważam, że mój bohater podejmuje takie, a nie inne decyzje nie ze względu na Julkę, tylko przede wszystkim – ze względu na swojego ojca. Wszystko zaczyna się od zauroczenia, ale potem Maciek przechodzi dramatyczną przemianę i nie podąża już za swoim uczuciem. Kieruje nim chęć wyciągnięcia taty z tarapatów, w które sam go wpakował. Przy okazji się zakochuje, ale nie zdradzę w kim. Mogę tylko powiedzieć, że w „Fuksie 2” kobiety cały czas rozgrywają mężczyznami – traktują ich jak pionki w partii szachów.

## Nie spodziewałem się, że „Fuks” stanie się kultowy – wywiad z Maciejem Stuhrem



### **Jak sądzisz, co sprawiło, że „Fuks” stał się kultowym filmem?**

Wydaje mi się, że na początku lat 90. polska kinematografia była dość bezradna. Nie wiedzieliśmy, jak portretować rzeczywistość. Próbowaliśmy udawać amerykańskie produkcje, ale efekty tego były dość karykaturalne. Po jakimś czasie kilku spryciarzy – w tym Maciek Dutkiewicz, doszli do wniosku, że trzeba ten amerykański sen wykoślawić, a nawet sparodiować i umieścić w polskim sosie. I dopiero to zażarło. Myślę, że właśnie w tej komediowości tkwi siła filmów z tamtych lat. Ja, szczerze mówiąc, nie spodziewałem się, że „Fuks” stanie się kultowy i przejdzie do historii. Myślę, że miałem trochę fuksa, że zagrałem w tym filmie.

### **W „Fuksie 2” ponownie wcielasz się w Aleksa. Twój bohater mocno zmienił się przez tych 25 lat?**

Muszę przyznać, że to ciekawe przeżycie wrócić do postaci po takim długim czasie. Jeszcze mi się to nie zdarzyło. Aleks jest starszy o tych 25 lat i nie jest już tytułowym fuksiem – oddaje pa-

łeczkę młodszemu pokoleniu. Tym razem ta rola przypada w udziale jego synowi. On natomiast nadal pozostał miłośnikiem dobrych aut. Nie zrobił jednak zawrotnej kariery. Pracuje w komisie samochodowym, co może być odrobinę rozczarowujące. Ale mimo że nie osiągnął w życiu wielkiego sukcesu i nie jest tak przebojowy jak dawniej, to pozostał dobrym i poczciwym facetem. To po prostu fajny facet i troskliwy ojciec, choć trochę ciapciuszek. To mi się w nim podoba i te jego cechy starałem się wyciągnąć na pierwszy plan. Oczywiście, nie zmieniło się to, że Aleks jak magnes przyciąga kłopoty. Zresztą jego synalek również. Jak się okazuje, to u nich rodzinne. Niedaleko pada jabłko od jabłoni.

### **Jakie cechy twój filmowy syn odziedziczył po swoim ojcu?**

Niestety, nie tylko te dobre. Maciek z zadziwiającą regularnością popełnia dokładnie te same błędy, co jego tata. I mój bohater nie może się temu nadziwić. Żałuje, że jego syn nie jest od niego mądrzejszy. Ale chyba tak już jest w życiu, że najpierw trzeba kilka razy się sparzyć, żeby

zapamiętać, że ogień jest gorący. Maciek odziedziczył po ojcu również słabość do pięknych kobiet. Obaj zakochują się bez pamięci i wynikają z tego same kłopoty.

### **Jak ci się grało ojca? Jak czułeś się w tej roli?**

Już parę lat temu, ku mojemu zdumieniu, zauważyłem, że przestałem grać synów, a zacząłem – ojców. Nie zdziwi mnie, jeśli w najbliższym czasie będę obsadzany w rolach dziadków, potem pradziadków, a następnie – zombie, które wylazły z groby i straszą ludzi. (śmiech) Cieszę się, że czasy się zmieniły i dziś bycie tatą znaczy coś zupełnie innego niż jeszcze 25 lat temu. Mój bohater w „Fuksie” miał ojca, który w ogóle o niego nie dbał. Aleks chciał się na nim zemścić. To determinowało większość jego wyborów. Na szczęście, mój filmowy syn w „Fuksie 2” ma zupełnie innego tatę.

### **„Fuks 2” to komedia gangsterska. Wierysz, że fani tego gatunku będą usatysfakcjonowani po obejrzeniu tego filmu?**

Gdy pod koniec lat 90. zaczynałem grać w fil-

mach, Polacy rozkoszowali się właściwie powstającym wtedy u nas gatunkiem pod tytułem komedia gangsterska. Z niewiadomych powodów widzowie pokochali oglądanie śmiesznych gangsterów na ekranie. Największą furorę robiły te produkcje, które były trochę sensacyjne, a trochę lekkie i przyjemne. „Fuks” taki właśnie był. Mam ogromną nadzieję, że „Fuks 2” też spodoba się widzom – że wybiorą się do kin i dobrze spędzą czas. Ten film można obejrzyć jako kontynuację, ale też jako zupełnie niezależną komedię gangsterką, jakiej dawno w Polsce nie było. Taką trochę w starym stylu.

**Zdaje się, że w „Fuksie 2”, podobnie jak w pierwszej części filmu, dostajesz niezłe manto.**

Doskonale pamiętam pierwszy dzień na planie „Fuksa”. Dostawałem wtedy w ryj od Tomka Dedka. Byłem tym faktem bardzo podekscytowany. Pierwszy raz miałem na twarzy sztuczną krew, pierwszy raz brałem udział w kaskaderskiej scenie bójk. I od tego czasu regularnie dostaję po głębie na planach filmowych. Kaskaderzy, z którymi pracuję od lat, twierdzą, że świetnie przyjmuję ciosy. Gorzej w drugą stronę... W jednej produkcji to ja musiałem wyprowadzić cios i okazało się, że kompletnie tego nie umiem. Ćwiczyłem tak długo, że aż zerwałem sobie wszystkie więzadła w łokciu i musiałem przejść operację. Nie nadaję się do tego. Zdecydowanie lepiej wychodzi mi bycie bitym. Leżę sobie wtedy, w odpowiednich momentach podskakuję, między ujęciami przychodzi do mnie charakteryzatorka, żeby zapaćkać mnie krwią, a wszyscy mi współczują.

**Jak to jest być bitym przez Cezarego Pazurę?**

Cezary Pazura jest potężnie zbudowanym mężczyzną. Za każdym razem, gdy widziałem, że jego imponujący biceps lub monstrialne udo zbliża się w moją stronę, zastanawiałem się, czy na pewno zatrzyma się w tym miejscu, w którym ustaliliśmy, czyli dwa centymetry od mojego ciała, czy może jednak siłą bezwładności polecą dalej. Żyję w tej traumie do dziś. (śmiejch)

**Na planie „Fuksa 2” ponownie spotkałeś się z Januszem Gajosem. Jak to zapamiętasz?**

Janusz Gajos jest moim guru, mentorem, mistrzem. Poznaliśmy się na planie „Fuksa” i od tego czasu wielokrotnie razem pracowaliśmy, również w teatrze. Każde spotkanie z nim to dla mnie wielkie wydarzenie. Cieszę się, że kolejny raz, po latach mogliśmy znowu stworzyć duet, że kamera to zarejestrowała i zostanie to już ze mną na zawsze.

**Jak przez ten czas zmienił się grany przez niego bohater?**

Postać, którą gra Janusz Gajos, mimo upływu lat wciąż jest tak samo inteligentna, bystra i ma tak samo dobre pomysły, które pozwalają wyciągnąć z tarapatów mojego bohatera, a także jego syna. Mimo że śledczy Mazur nie pracuje już w policji, to nadal jest cwany, piekielnie złośliwy i cudownie dowcipny, a momentami też nieporadny, co jest rozczulające. Widzowie z pewnością nie będą rozczarowani.



## Każda z kobiet w „Fuksie 2” jest zupełnie inna – wywiad z Pauliną Gałązką

### **Jaka jest Anna Bychawska, w którą wcielasz się w „Fuksie 2”?**

Bardzo polubiłam tę postać! Powiedziałabym, że nawet trochę zazdroszczę jej pozytywnego stosunku, który ma do siebie samej. Chętnie przejęłabym to od niej na życie. Anna Bychawska wychodzi z założenia, że jeśli stało się coś złego, to winni są wszyscy dookoła, tylko nie ona. A jeśli coś dobrego – to wyłącznie jej zasługa. Nie wiem, czy kiedykolwiek poznałam kogoś, kto ma takie pokłady pewności siebie i roszczeniowości, jak ona. Moja bohaterka jest niezwykle świadoma swojej mocy. Ma swoje sposoby, żeby poderwać niemalże każdego faceta, rozkochać go w sobie, a następnie okręcić sobie wokół palca.

### **Pozostałe kobiety w tym filmie są do niej podobne?**

Oj, nie! Każda z nich jest zupełnie inna. Anna jest zdeterminowaną materialistką, aczkolwiek z wielkim sercem. Julka Bechawska, w którą wciela się Kasia Sawczuk, to idealistka, kompletnie nie interesują ją dobra materialne. Walczy o środowisko i chce zmieniać świat. A Anna Konieczny, grana przez Sónię Bohosiewicz, to twarda i skomplikowana kobieta o podwójnej osobowości. Łączy je to, że potrafią

otworzyć się na szerszą perspektywę, w przeciwieństwie do naszych męskich postaci.

### **Jacy zatem są panowie?**

Powiedziałabym, że troszeczkę zagubieni. Brakuje im inteligencji emocjonalnej. Nie potrafią myśleć kilka kroków do przodu, dlatego kobiety ich wyprzedzają. Ale walczą o to, co dla nich ważne i próbują iść po swoje. Natomiast z całą pewnością mają w sobie ogromne pokłady namiętności, czułości i wrażliwości, a także szaleństwa i dzikości. Jak kochają, to całym sercem. Ja najwięcej mogę powiedzieć o moim filmowym mężu Mirku Bychawskim (Cezary Pazura) oraz Maćku Stawickim (Maciej Musiał), z którym moja bohaterka umawia się na randkę. Bychawski to z pozoru groźny i bezlitosny gangster, człowiek bez skrupułów. Ale tak naprawdę to kochający mężczyzna, który przez stosowanie takich, a nie innych metod w życiu zawodowym, psuje swoje relacje z kobietami. Stawicki zaś to uroczy chłopak, wręcz do zjedzenia. Ma piękne, otwarte serce, co, niestety, ściąga na niego kłopoty. Doświadczenia, z którymi się mierzy, sprawiają, że dojrzewa i zaczyna brać odpowiedzialność za swoje czyny.

### **Myślisz, że widzowie, oglądając „Fuks 2”, często będą się śmiać?**

Jestem o tym przekonana. W tym filmie pełno jest zabawnych scen, w których mężczyźni stroszą piórka i starają się być ważni, a tak naprawdę nie są. Próbują dominować, ale im to nie wychodzi. W „Fuksie 2” sporo jest też humoru sytuacyjnego. Bardzo lubię ten moment, kiedy Aleks (Maciej Stuhr) próbuje dopiąć się w starej skórzanej kurtce sprzed 25 lat, ale mu to nie wychodzi. Mimo że bardzo by chciał, nie jest już tym chłopakiem, którego oglądaliśmy w „Fuksie”. Został ojcem, walczy z nadciśnieniem i nie może się denerwować. Niesamowicie bawią mnie też niektóre teksty wypowiedane przez pana Janusza Gajosa i Czarka Pazurę. Myślę, że niektóre z nich sobie ukradnę i będę cytować na co dzień.

### **Spotkanie na planie z Januszem Gajosem było dla ciebie dużym przeżyciem?**

Marzyłam o tym, żeby zagrać z panem Januszem Gajosem. Mimo że mieliśmy tylko jedną wspólną scenę, to i tak dało mi to dużo radości. Obserwowanie w pracy aktora takiej klasy było dla mnie wielkim zaszczytem. Wszystko, co słyszałam o nim wcześniej, sprawdziło się. Jest niezwykle skupiony, uprzejmy, profesjonalny i skromny. Po cichu liczę na to, że powstanie „Fuks 3” i Anna Bychawska będzie miała trochę więcej interakcji ze śledczym. (śmiech)



Piękne kobiety, niebezpieczni gangsterzy, wielkie pieniądze i przekręt stulecia. „Fuks2” wraca do kin po 25 latach! To film, który połączy pokolenia. W Fuksie 2 ojciec i syn szukają miłości i pakują się w tarapaty. Razem wezmą udział w przekręcie stulecia. Czy ujdzie im to na sucho? Czy będą mieli fuksa? A może złapią fuksa do kwadratu? Film jest niezależną kontynuacją jednej z najpopularniejszych polskich komedii lat 90tych. W „Fuksie 2” grają legendy kina - Janusz Gajos, Cezary Pazura, Maciej Stuhr i gwiazdy młodego pokolenia: Maciej Musiał, Paulina Gałazka, Katarzyna Sawczuk.

Sprawdź, jak w dziesięć dni wkurzyć trzy piękne kobiety, wykiwać szemranego biznesmena, zdobyć pięć milionów i się zakochać. Dołącz do gry!







**Dystrybucja Mówi Serwis Sp. z o.o.**

Al. Stanów Zjednoczonych 61  
04-028 Warszawa  
NIP 1132884829  
Tel. 887 874 916

**Zamówienia seansów i kopii**

Tomasz Myszka  
Koordynator ds. kin i pokazów  
dystrybucja@mowiserwis.pl  
795 506 682

**Materiały promocyjne, bartery**

Agnieszka Schoeneich  
Manager ds. Marketingu  
aschoeneich@mowiserwis.pl

Marta Sochacka  
Dyrektor Zarządzający  
Koordynator ds. Licencji  
msochacka@mowiserwis.pl  
601 165 207

**materiały promocyjne do pobrania <https://www.dystrybucjamowiserwis.pl/>**